



# Biuletyn

Nr 558

www.kz.ketrzyn.pl

7 stycznia 2018

A Jezus mu odpowiedział:  
Będiesz miłował Pana Boga swego  
całym swoim sercem, całą swoją duszą  
i całym swoim umysłem.

To jest największe i pierwsze przykazanie.

Drugie podobne jest do niego:  
Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Ewangelia Mateusza 22:37-39

Kazanie: Arkadiusz Jurgielajtis

## NADCHODZĄCE WYDARZENIA

STYCZEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
8	<b>9</b> Coffee H.	10	11	<b>12</b> Gr. dom.	13	14
15	<b>16</b> Coffee H.	17	18	<b>19</b> Gr. dom.	<b>20</b> Boskie dziewczyny	21
22	<b>23</b> Coffee H.	24	25	<b>26</b> Gr. dom.	27	28

20.01. – Boskie dziewczyny – spotkanie dla kobiet, godz.: 17<sup>00</sup>.

Każdy wtorek – Coffee House, Reszel, godz. 16<sup>00</sup>.

Każdy piątek – grupa domowa, godz. 18<sup>30</sup>, mieszkanie w zborze.

## PROŚBY O MODLITWĘ

### ▪ **zbawienie:**

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

### ▪ **zdrowie:**

- Piotra Stępniaaka
- Agnieszki Z.
- Kasi K.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz.
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą.
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

## URODZINY

W tym tygodniu urodziny obchodzi:

**9.01. Anna Jurgielajtis**

*Życzymy Bożych błogosławieństw!*

## REFLEKSJA

**Poznawanie Boga**

*Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze. (Księga Izajasza 55:3)*

Jak ważne jest słuchanie tego, co Bóg ma nam do powiedzenia! Czy dałeś już posłuch Ewangelii Chrystusowej? Jeśli tak, to dalej słuchaj Boga. Dzisiaj jest wiele poglądów na temat Biblii i jej nauk, ale prawdziwe dziecko Boże powinno przede wszystkim słuchać Boga, który przemawia jasno przez swoje Słowo. Nie dajmy się zmylić próbom podważenia pewnych nauk Nowego Testamentu za pomocą argumentu, że były one uwarunkowane kulturowo. Niech przemawia Duch Święty, a niech zamilkną wszyscy, którzy zaciemniają Słowa Boże nierozumnymi komentarzami.



## Garbaty swego garbu nie widzi, ale...

*Autor: C. H. Spurgeon*

„Cudze widzisz pod lasem, swego nie widzisz przed nosem”. Często nawet, bardzo często, zdarza się, że widzimy ułomności bliźniego, a ślepi jesteśmy na kalectwo i brzydotę własną! Cóż powiedzielibyśmy o ślepym wyśmiewającym się z brata swego, który zezuje lub o kalece bez nóg drwiącego z sąsiada chromego? – Niestety, ludzie ciągle „wtykają nos w cudzy trzos” i zawsze zapominają o przysłowiu: „Chcesz innych poprawiać, przyjrzyj się wpiersz sobie, czy do poprawienia nie ma czego w tobie”.

Ci co najczęściej czynią złego, są zwykle najbardziej skłonni do mówienia źle o bliźnich. Krytykując bliźnich, pochlebiamy własnej zarozumiałości; tymczasem pycha nasza bez podsycania sama z siebie dość prędko się rozpala. Nieraz też obwiniamy bliźnich z utajoną intencją uniewinnienia siebie. W głupocie swej niejeden człowiek sądzi, że lepszym jest dla tego tylko, iż inni są gorsi; ponizając bliźniego, chce podnieść samego siebie.

Jakież pożytek przyniesie nam upatrywanie dziur w ubraniu bliźniego, jeśli tych dziur załatać nie możemy?

Trzeba unikać rozgłaszania błędów naszych przyjaciół i nie pozwalać sobie na powtarzanie ujemnych sądów o ludziach nieznanym. Kto ryczy na osła, sam jest osłem; kto z bliźniego robi

braćna, sam jest brązem. Jakże brzydkim jest zwyczaj wyśmiewania bliźnich, bawienia się ich kosztem! Żarty bardzo łatwo przechodzą w drwiny! Dowcipując kosztem brata, łatwo możemy go zranić głęboko. To też zawsze rozważmy, czy żart, jaki mamy zamiar wygłosić – nam samym byłby miły. Ci bowiem, co językiem lubią rozdawać najcięższe razy, sami mają bardzo cienką i wrażliwą skórę.

Nie czyń nikomu tego, co tobie nie miłe; trzymając się tej zasady – nikomu nie uczynisz krzywdy, którą później na próżno usiłowałbyś naprawić! Bywają ludzie, którzy lubią przysypywać solą cudze rany, nie bacząc, jaki ból sprawiłoby to im samym! Ci właśnie najczęściej będą się zżymać i oburzać, gdy im się ktoś odetnie, gdy – jak to mówią: „trafi kosa na kamień”. Nie twierdzą bynajmniej, że nie należy napominać przyjaciół naszych.

Napominając ich, dajemy im najszczerzy dowód przyjaźni. Należy to jednak czynić bardzo oględnie i delikatnie, kierując się tylko szczerą miłością; inaczej bowiem zranimy przyjaciela i możemy go stracić. Zanim się zabierzemy do takiej przyjacielskiej przysługi, winniśmy przede wszystkim wejrzeć w głąb własnej duszy, czy nie znajdziemy tam takiej samej wady lub słabostki. Chcąc wyczyścić płamę brudnymi palcami, powiększysz ją tylko.

Najwięcej jednak błędzimy, jeśli do bliźniego odnosimy się z pogardą, jeśli słabostki jego wyśmiewamy. Wówczas bowiem pokazujemy tylko własną słabość i złośliwość. Dowcip winien być

tarczą ku obronie naszej, a nie mieczem, którym nacieramy na bliźnich! „Więcej boli od języka niż od miecza” – mówi stare przysłowie, a rana językiem zadana trudniejsza daleko jest do zagojenia, aniżeli cięcie ostrym mieczem. „Daleko też łatwiej, zapomnieć otwartą napaść, aniżeli złośliwy dowcip raniący skrycie a głęboko”.

*Za: nowasol.kei.pl*

\* \* \*

## **Słodkie poddanie się Bogu**

*Autor: David Wilkerson*

W momencie, kiedy poddajemy się Chrystusowi i zdecydujemy się na absolutne posłuszeństwo Jemu, w naszym wewnętrznym człowieku jest wyzwalana potężna siła. Znika strach przed tym, co może nam uczynić człowiek. Nie ma więcej strachu przed Bogiem, czy piekłem czy odplątą. I zamiast zranienia, bólu, kłopotu i niepokoju, Duch Boży zalewa nas nowym światłem, świeżą radością, chwalebnym pokojem i obfitą wiarą.

Jest powiedziane o Chrystusie, że wycierpiał i był posłuszny Swojemu niebiańskiemu Ojcu nie z powodu strachu, ale z powodu radości, jaka Go czekała. On odrzucił wszelki ciężar; biegł wytrwale; znosił hańbę; nigdy się nie zachwiał ani nie wahał w swoim umyśle – to wszystko ponieważ widział chwa-

lebłą nagrodę za posłuszeństwo. Niewymowna radość. Pokój. Odpocznienie. Wolność. Pełnię.

Strach nie jest najlepszą motywacją do posłuszeństwa, miłość tak. To słodkie poddanie się woli Boga otwiera dla nas niebo. Poddanie każdego grzechu, każdego aktu nieposłuszeństwa daje nam objawienie tego kim naprawdę jest Chrystus. Pismo mówi, „Ten kto grzeszy nie widział Go i nie poznał” (1 Jana 3:6).

Czy jest to możliwe, żebyśmy poprzez życie w nieposłuszeństwie już więcej Go nie znali? Czy może jest tak, że pograżamy się w naszych pożądliwościach dlatego, że nigdy nie mieliśmy objawienia Chrystusa, Jego nienawiści do grzechu, Jego absolutnej świętości, Jego chwały i miłosierdzia? Prosto mówiąc, ten kto żyje w nieposłuszeństwie tak naprawdę nigdy nie widział Chrystusa.”

Jezus powiedział: „Kto ma Moje przykazania i przestrzega ich, ten Mnie miłuje. A tego, kto Mnie miłuje będzie miłował Mój Ojciec i Ja go umiłowię i objawię mu samego Siebie” (Jana 14:21).

Czy moglibyśmy pragnąć większej nagrody za posłuszeństwo z miłości, niż to, że objawi się nam Chrystus? On mówi: „Kochajcie Mnie na tyle, żebyście Mi byli posłuszni. Wtedy Ja was będę miłował i pokażę wam kim jestem!”

*Za: worldchallenge.org*

## Ważne elementy chrześcijańskiego małżeństwa

Autor: Tomasz Ropiejko

### Akceptacja

„Przeto przyjmujcie jedni drugich, jak i Chrystus przyjął nas, ku chwale Boga” (Rz 15:7).

Akceptacja jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka. Każdy pragnie być kochany i akceptowany. Bóg w Chrystusie najpełniej tę potrzebę zaspokoił, czyniąc nas częścią swojej „rodziny” poprzez usynowienie (Rzym 8:14-17; Gal 3:26; Ef 1:5). Zaakceptował nas, świadomy ciemnych stron ludzkiego życia. Bóg nie ma względu na osobę. Każdy człowiek jest cenny w Jego oczach. Świadomość tej prawdy ma kolosalny wpływ na życie człowieka, ale nie niweluje potrzeby doświadczenia akceptacji ze strony ludzi. Człowiek szuka akceptacji w swoim środowisku, chce mieć świadomość, że jest osobą docenianą i zauważaną. Ludzie powodowani strachem przed odrzuceniem, często ukrywają swoje słabości i zakładają maski lub starają się dorównać innym. W rezultacie nie są sobą, ale próbują być kimś, kim tak naprawdę nie są.

Małżeństwo jest najintymniejszą z ludzkich relacji, w której udawanie na dłuższą metę nie jest możliwe. Okazuje się bowiem, że zarówno mąż, jak i żona posiadają słabe punkty. Dlatego

też potrzebują bezwarunkowej i pełnej akceptacji. Małżonkowie świadomi tego, co dla nich uczynił Chrystus, akceptują siebie nawzajem, pomimo odmienności i własnych ułomności. Wyznając sobie miłość wzajemną powiadają: „Kocham cię takim jakim jesteś”. Wstępując w związek małżeński narzeczeni nie są jednak w pełni świadomi całego bagażu, jaki każde z nich wnosi ze sobą do wzajemnych relacji. Akceptacja jaką siebie obdarzają z pewnością zostanie poddana próbie. Jak napisał Larry Crabb: „Codzienna rzeczywistość życia z niedoskonałym partnerem wystawia nieraz naszą wolę akceptacji drugiego na ciężką próbę. A jednak chrześcijańskie małżeństwo wymaga pełnej, szczerzej i namacalnej akceptacji drugiej osoby bez względu na to, jak nieprzyjemne przyzwyczajenia utrudniają nam to zadanie” (Lawrence J. Crabb, *Małżeństwo święta budowla*, Wiedeń 1991, s.126).

Miłość i akceptacja usuwają strach przed odrzuceniem (1Jn 4:18) i przez to uskrzydłają współmałżonka. Z jednej strony, uzdalniają go do swobodnego dawania siebie dla dobra związku. Z drugiej natomiast, uwalniają go do świadomego pokonywania swoich słabości. „Całkowita akceptacja jest najważniejszym fundamentem w budowaniu poczucia własnej wartości współmałżonka” (Dennis i Barbara Rainey, *Wybrałem cię*, Lublin 1992, s. 64). Oznacza ona przyjmowanie go takim jakim jest, a nie takim jakim ma się nadzieję, że będzie. Nieodłącznym towarzyszem akceptacji jest z przebaczenie, które pozwala na zachowanie biblijnej

perspektywy w odniesieniu do wspólnego życia w małżeństwie. Akceptacja nie oznacza przyzwolenia na wszystko. Daje ona raczej małżonkom swobodę do wspólnego pomagania sobie w pokonywaniu swoich słabości. W rezultacie akceptacja ma ogromny wpływ na budowanie związku. Związku pięknego w oczach Boga i małżonków.

## BIBLIJNE ROZWAŻANIA DLA NASTOLATKA



### Boga nikt nigdy nie widział

*Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, objawił go.*

*Ewangelia Jana 1:18*

Czasem ludziom wydaje się, że jeżeli czegoś (lub kogoś) nie widzieli, to tego nie ma. Podobnie niektórzy podchodzą do Pana Boga. Myślą, że skoro Go nie widzą, to On nie istnieje i dlatego żyją tak, aby zaspokajać tylko swoje potrzeby. Ale czy tak naprawdę nikt nigdy nie miał szansy poznać Boga i zobaczyć, jaki On jest? Jak myślisz? Bóg wie, jacy jesteśmy, w jaki sposób rozumiemy i dlatego posłał na świat Swojego Syna, który jest Jego dokładnym odbiciem, abyśmy mogli poznać Boga. Abyśmy wiedzieli, jaki On tak naprawdę jest. Uczynił to dlatego, aby pokazać ci, jak bardzo się o ciebie troszczy, jak bardzo cię kocha, i po to, aby uratować cię od kary za grzechy. Kiedy więc następnym razem spojrzysz do żłóbka, przypomnij

sobie, że to nie jest zwykłe dziecko, ale sam Bóg, który przyszedł do ciebie, aby cię zbawić.

### Do przemyślenia:

1. Po co według ciebie Pan Jezus przyszedł na świat jako małe dziecko?
2. Jakie to ma dla ciebie znaczenie?



### Nigeria: Chrześcijański optyk zabity przez porywaczy

13 października brytyjski optyk Ian Squire został porwany i wkrótce potem zabity, gdy zaśpiewał pieśń Amazing Grace (Cudowna Boża Łaska), aby podnieść na duchu innych porwanych. Został on zastrzelony przez jednego z członków gangu, który wprowadził dla okupu czworo pracowników misji chrześcijańskiej z prowadzonej przez nich kliniki w południowo - nigeryjskim stanie Delta.

Osoby, które przeżyły uprowadzenie, zeznały, że Ian został zabity pierwszego ranka ich niewoli. Trzy tygodnie po śmierci Iana, pozostała trójka, Alanna Carson oraz dr David Donovan i jego żona Shirley, została wypuszczona, gdy porywacze otrzymali okup, który prawdopodobnie został zapłacony przez rząd nigeryjski.

Jak powiedział dr Donovan, Ian uczył lokalnych pracowników jak wykonywać okulary, używając specjalnie zaprojektowanej przez niego maszyny do przycinania szkielek, której można używać w terenie. Była to jedyna taka

maszyna w tym zubożałym stanie. Dr Donovan chwalił dokonania Iana, opisując je jako „wybitne” oraz „innowacyjne”. Mówił również, że „Ian był człowiekiem wiary, był głodny poznania Boga i to był główny cel, który przyświecał jego życiu”.

Na początku listopada mieszkańcy stanu urządzili demonstrację w proteście przeciw porywaniu i w obawie, że wprowadzenie i śmierć Iana doprowadzą do zamknięcia kliniki. Na szczęście, dzięki efektywnym szkoleniom prowadzonym przez misjonarzy, lokalni pracownicy mogą już sami prowadzić klinikę.

W obliczu tej tragedii módlmy się, aby misjonarze, którzy zostali uwolnieni, dalej mogli dzielić się Bożą miłością z Nigeryjczykami. Oby Pan obdarzył ich swoim pokojem po tych

traumatycznych przeżyciach. Módlmy się, by Bóg pocieszał rodzinę, przyjaciół i współpracowników Iana. Módlmy się również za porywaczy, by Pan otworzył ich oczy, aby mogli zobaczyć i doświadczyć Jego miłości.

Za: chrzescijanin.pl

## DOBRE SŁOWO

Osobiście uważam, że nauczenie się tego, jak kochać innych, jest jedną z najważniejszych rzeczy, które możemy zrobić. Nie chcielibyśmy nigdy zapomnieć tego, co powiedział Jezus: „Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak ja was umiowałem. Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami”.

- Joyce Meyer

## WSPIERAJMY MISJE

Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: <b>32 1050 1096 1000 0001 0178 4874</b> Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbor w Rabce.	Nr konta: <b>93-10203466-0000950200296608</b> z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: <b>06 1020 3639 0000 8302 0011 6152</b> z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Piotr Stępnik	Nr konta: <b>43 1090 2590 0000 0001 3365 6687</b> BZ WBK

## WAŻNE INFORMACJE

<b>PASTOR</b>	<b>Arkadiusz Jurgielajtis</b> , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
<b>CZŁONKOWIE RADY ZBORU</b>	<b>Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski</b>
<b>BIBLIOTEKA</b>	<b>Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska</b>
<b>REDAKCJA STRONA WWW</b>	<b>Marta Jurgielajtis</b> , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
<b>NABOŻEŃSTWA</b>	Niedziela: godz. 10 <sup>00</sup> , środa: godz. 18 <sup>00</sup> .
<b>SPOTKANIE MODLITEWNE</b>	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 <sup>00</sup> oraz w niedzielę: godz. 8 <sup>00</sup> .
<b>WIECZÓR UWIELBIENIA</b>	Co druga sobota, godz. 18 <sup>00</sup> .
<b>GRUPA DOMOWA</b>	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 <sup>30</sup> .
<b>COFFE HOUSE</b>	Reszel, wtorek, godz.: 16 <sup>00</sup> .
<b>SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)</b>	Zajęcia prowadzą zamiennie <b>Kasia Werkowska, Marcin Dominik Jakowicz i Jarek Werkowski.</b>
<b>SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)</b>	Zajęcia prowadzą zamiennie <b>Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz</b>
<b>SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)</b>	Zajęcia prowadzi <b>Agnieszka Karczewska.</b>
<b>GRUPA NAJMŁODSZYCH</b>	Opiekę sprawuje <b>Marta Jurgielajtis (młodsza)</b>
<b>KONTO BANKOWE</b>	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
<b>ADRES</b>	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
<b>WWW</b>	<a href="http://www.kz.ketrzyn.pl">www.kz.ketrzyn.pl</a>
<b>EMAIL</b>	<a href="mailto:betel@kz.ketrzyn.pl">betel@kz.ketrzyn.pl</a>

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie